

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Fala mrozów w Europie

W Rzymie termometr niżej 0

RZYM, 7.12. W całym kraju panują niebawem chłody. Wczoraj w Rzymie najwyższa temperatura wynosiła plus 4 stopnie, najniższa — 1. W Abruzach spadły wielkie śniegi, tworząc powłokę grubości 70 cm.

Francja nie pamięta takich mrozów od 20 lat

PARYŻ, 7.12. Fala chłodów ogarnęła niemal całą Francję. W Chaumont — termometr spadł poniżej 18, w Lyonie, Nancy, temperatura wynosiła około 10 st. niżej zera. W Miluzie — 16 st., w Cherbourg, Marsylii i Breście — 2 st., w Orleanie — 11 st., w Nicei 0 st.

Tę noc w Paryżu termometr wskazywał — 4 st., wobec minus 8 st. w dniu wczorajszym.

Na pobrażu normandzkim na Mota zleciały się olbrzymie stada dzikich kaczek, pośród których myśliwi dokonywują prawdziwej rzezi.

Rzeki poczynają zamarzać. Kanał, łączący Caen z morzem, pokryty jest cienką warstwą lodu.

Na Loarze płyną olbrzymie kry, nie widywane od zgora 20 lat. Na Marnie gruba warstwa śniegu pokryła brzoza.

dły wielkie śniegi, tworząc powłokę grubości 70 cm. Śnieżyce powodują opóźnienie się pociągów

kryła początkowo cienką powłokę lodową, uniemożliwiając niemal całkowicie żeglugę

Przed pogrzebem Władysława Reymonta

WARSZAWA 7. XII.

Wczoraj o godz. 7 i pół rano — w szary ranek zimowy, kiedy Warszawa ledwo budziła się z uśpienia, przewieziono zwłoki znakomitego pisarza z mieszkania przy ul. Górnośląskiej do katedry św. Jana.

Za trumną, przewożoną na platformie żałobnej, postępowała tylko najbliższa rodzina i gro- no przyjaciół

Trumnę ze zwłokami umieszczono narazie

w kaplicy pogrzebowej

Rozbrojenie napotyka trudności

Paul Boncour stara się uzgodnić poglądy angielskie z francuskimi

GENEWA, 7.12. Sobotnie wieczorne posiedzenie komitetu Rady Ligi Narodów nie doprowadziło do definitywnych rezultatów.

Na zapytania dzień p. Paul Boncour oświadczył: „Cały dzień pracowaliśmy nad uzgod-

nieniem programu przyszłej konferencji rozbrojeniowej i uzgodnieniu memorandum angielskiego i francuskiego, pragniemy bowiem przedstawić Radzie program już ujednolicony. Dotychczas jednak nie udało się osiągnąć porozumienia”.

Bezrobocie wzrasta się

w ostatnim tygodniu listopada armia bezrobotnych zwiększyła się o 896 osób

W czasie od 23 — 28 listopada ogólna liczba bezrobotnych przebywających na terenie działalności urzędu pośrednictwa pracy wynosiła w przybliżeniu 7,540 osób, w czem metalowców 740, włóknarzy 350, robotników budowlanych 360, robotników ziem-

nich 1,520, niewykwalifikowanych i młodocianych 2,070, umysłowo pracujących 2,350.

Liczba poszukujących pracy w porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się o 896 osób, a bezrobocie w dalszym ciągu wzrasta wskutek braku zamówień w fabrykach.

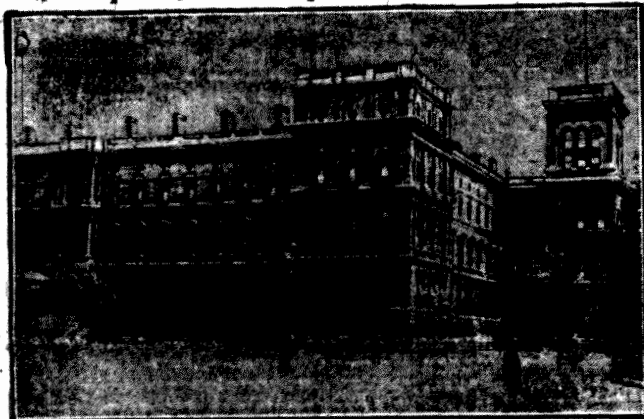
W tygodniu sprawozdawczym zgłosiło się o pracę 422 zredukowanych ostatnio pracowników, a wysłano jako kandydatów do pracy 600 robotników.

Akcja zabezpieczeniowa miała następujące wyniki:

Przyznano zasiłki 394 robotnikom, a było uprawnionych do pobierania zasiłków 1,649, z których zasiłki pobrało 1,625 na ogólną sumę 17.193 zł.

Z pośród pobierających zasiłki było robotników z przemysłu metalowego 484, włókienniczego 220, spożywczego 202, hutniczo-szkłanego 140, papierniczo-drukarskiego 135, budowlanego 117 i konfekcyjnego 116.

Gdzie podpisano pakt Locarneński



GMACH MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH W LONDYNIE

Redukcja cen w Niemczech

najpilniejszym zadaniem rządu i parlamentu

BERLIN, 7.12. Na ostatnim posiedzeniu gabinetu przygotowała przedewszystkiem projekt ustawy dla poparcia redukcji cen, który natychmiast będzie przedłożony parlamentowi

Tajemniczy ładunek prochu

wybuchł w mieszkaniu studentem

i ciężko ranił trzech akademików

Policja krakowska zajęła się badaniem tajemniczego wybuchu, który zdarzył się onegdaj w nocy w jednym z mieszkań w dzielnicy Dębniki.

Zajmujący to mieszkanie trzech studentów uniwersytetu, manipulując niezręcznie koło dużego ładunku prochu strzelniczego, dostarczonego im przez jakiegoś żołnie-

rza, spowodowali wybuch, w którym następnie wszyscy trzech odnieśli ciężkie rany, a mieszkanie uległo całkowitemu zniszczeniu.

Sprawców wybuchu: studentów Wład. Czajewskiego, A. Kowalskiego i T. Szpondra, przewieziono do szpitala.

wśród zwykłej dekoracji żałobnej, którą dopiero następnie uzupełniono kwieciami i zielonką.

Mimo, iż eksportacja zwłok nastąpiła bez zwracania uwagi, do kaplicy od rana pociągnęły tłumy, a po południu

straż przy grobie objęła 13-ta drużyna harcerska im. Sułkowskiego.

We wtorek

o godz. 3 pp. trumna ze śmiertelnymi szczątkami znakomitego pisarza przeniesiona będzie do nawy głównej archikatedry, która w tym celu zostanie uprzednio udekorowana emblematami żałobnymi i do późna w noc dostępna będzie dla zwiedzających.

W środę rano

straż honorową obejmie wojsko. Po odprawieniu egzekwii żałobnych nastąpi w południe wyprowadzenie zwłok.

Straż honorową koło trumny pełnić będą

włosianie w liczbie 16, jako przedstawiciele włoskiego państwa z różnych okolic Polski.

Wzdłuż nawy stanie dwusereg wojskowy.

Nawy boczne zajmą delegacje instytucji i organizacji. Trumnę weźmie na barki 4 członków rodziny i 4 członków zarządu Tow. literatów i dziennikarzy.

Po wyniesieniu trumny ze świątyni, przejmą zwłoki włosianie i doniosą do karawanu.

Na placu Zamkowym wygłosi przemówienie min. Stanisław Grabski.

Na trumnie, spowitej w sztandar narodowy, złożone będą

4 wieńce: od Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu, Tow. dziennikarzy i literatów i włoskiego państwa. Inne

wieńce będą delegacje przed karawanem. Kondukt otwierać będzie oddział policji, wojsko, delegacje ze sztaffami, delegacje młodzieży i duchowieństwo.

Za karawanem kroczyć będzie obok wdowy Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałkowie, premier Skrzyński, rząd, dyplomaci.

Obejdzie się pożyczka dolarowa

bez p. min.

Zdziechowski

Pracuje nad nią

wytrwale

i z powodzeniem

prezes Młynarski

WARSZAWA 7. XII.

Dowiedujemy się, że dzisiaj spodziewane są nowe wiadomości od wiceprezesa Banku Polskiego, dr. Młynarskiego, w sprawie pożyczki. W związku z tem, obiega pogłoska, że jeszcze w bieżącym miesiącu otrzymamy zaliczkę na poczet większej pożyczki.

Bliska, również realizacji, jest podobno sprawa pożyczki „Reserve Banku” dla Banku Polskiego.

Pożyczka ta służyłaby częściowo do pokrycia poprzedniej 10-cio milionowej, krótkoterminowej, częściowo do zwiększenia podkładu emisyjnego.

W kołach zbliżonych do Rządu, wyrażana jest opinia, że zdaje się słuszną, że wyjazd do Londynu, ministra skarbu, p. Zdziechowskiego, w skierunku nie przyczyni się do korzystniejszego załatwienia pożyczki.

cja, duchowieństwo wszelkich wyznań, kapituła orderu „Polonia restituta”, Sejm, Senat, Rada miejska, organizacje literackie i delegacje, a następnie poza kordonem straży ogniowej — publiczność. Na końcu jechać będą wozy z wieńcami.

Kondukt pogrzebowy

przejdzie Krakowskim Przedmieściem, Trębacką, Nowo-Senatorską do placu Teatralnego, gdzie po zatrzymaniu się przed

Dziś od godzin porannych krypte katedry św. Jana odwiedza tłumnie publiczność, która pragnie zobaczyć grobowicę i zwłoki znakomitego pisarza.

Katafalk stoi pośrodku krypty Wysoko na wzniesieniu spoczywają śmiertelne szczątki p. Władysława Reymonta w dębowej trumnie, otoczonej białym kwieciami chryzantem.

U wężłowia trumny, ułożono na poduszce order „Polonia Restituta” — na lewo również na poduszce leżą insygnia nagrody Nobla: wstęga purpurowa z dużą gwiazdą.

Przy trumnie pełni straż czterech żołnierzy w mundurach bez broni. Są to żołnierze z dawnej armii Iłłera.

BANK CUKROWNICTWA w pierwszym szeregu podbijaczy cen

WARSZAWA 7. XII.

Dziś zebrała się w Poznaniu rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego, by zastanowić się nad „sytuacją”, t. j. — mówiąc „po polsku” — nad sposobami i sposobami podwyższenia cen cukru.

Narazie Bank Cukrownictwa wymyślił taki kawał: nie dawać kredytu nawet 14-dniowego na bytowie w wagonowym cukru.

W ten sposób przeciwdziała się syceniu rynku towarem, wytwarza się jego głód, popłoch, zdenerwowanie, przepłacanie, spekulację, magazynowanie paskarskie, a wreszcie z metnej wody wyciąga się rybkę...

Jeżeli Rząd obecny tak samo pójdzie na rękę trustowi cukrowniczemu, jak jego poprzednik na jesieni — przy wyższych cenach cukru o 15 proc, to fortunki cukrowników znów urosną, a konsumpcja tego produktu wśród rzeszy pracujących znów spadnie.

Przypominamy panom ministrom tę sprawę.

„WYZWOLENIE” wyzwała się z postów komunikujących

WARSZAWA 7. XII.

Przed zakończeniem obrad za radą głównego „Wyzwolenia”, trzech członków zarządu zgłosiło wczoraj wystąpienie z partii. Są to sympatyzujący z poglądami grupy Wójcickiego i Fiedlerkiewicza pp. Władysław Kowalski z Rawy Mazowieckiej, Antoni Tajanowicz z Wleń, szczytny i Jan Lubieniecki, długoletni administrator tygodnika „Wyzwolenie”.

Post w wojsku Adwent i aprowizacja

W myśl rozporządzenia władz wojskowych, z powodu trudności aprowizacyjnych, posty w wojsku mają być zastępowywane tylko w środku popołudnia, w wielki Piątek i w Wigilię Bożego Narodzenia.

Górska policja w Czechosłowacji



W miesiącach zimowych w górskiej części Czechosłowacji policja zapatrzona jest w narty, bez których służba byłaby wprost niemożliwa. Na fotografii widzimy patrol policyjny, wiodący aresztowanych górali.

Od czterech do ośmiu lat więzienia

grozi b. prezesowi P. K. O. Lindemu

o ile dochodzenie sądowe mu udowodni nadużycie władzy i fałszowanie numeru na akcie urzędowym

Sprawę byłego prezesa Poczty Kasy Oszczędności, p. Huberta Lindego, przekazano władzom sądowym. P. Lindego pociągnięto do odpowiedzialności za udzielenie gwarancji w imieniu P. K. O. na sumę 14000 funtów angielskich firmie Johnson and Matthey w Londynie, która pożyczyla tę kwotę p. Marjanowi Lindemu, bratu p. Huberta Lindego.

Gwarancja była wydana potajemnie i nosiła fikcyjny numer dziennika.

Pozatem p. Linde kazał wydać jakiemuś pośrednikowi pod zastaw bardzo mało wartościowych papierów, pożyczkę w sumie 300.000 złotych. Pieniądze te znalazły się na hipotece majątku „Petrykozy”, który nabył p. Marjan Linde za owe 14.000 funtów.

W ten sposób pośrednik zabezpieczył swoje prawa do odbioru pieniędzy, pożyczonych p. Marjanowi Lindemu, natomiast absolutnie nie było zabezpieczenia dla P. K. O.

Czynny te przewiduje kilka artykułów kodeksu karnego.

Przedewszystkiem wchodzi tu w grę art. 578 k. k., który karze więzieniem do 6 lat „używanie swego stanowiska świadomości na szkodę mienia lub interesu majątkowego, powierzonych z racji służby”. Gdy zaś szkoda jest znaczna, — a chyba suma 300.000 nią jest, wówczas przewidziana jest kara ciężkiego więzienia od 4 do 8 lat.

Już za samo umieszczenie fikcyjnego numeru na gwarancji danej za brata, p. Huberta Lindę, w myśl art. 440 k. k. mógłby być skazany na więzienie do 1 lat.

Wreszcie, gdyby się okazało, że p. Hubert Linde wogóle nie miał prawa wydawania zarządzeń, które umożliwiły udzielenie gwarancji i pożyczki (nawet gdyby były one odpowiednio zabezpieczone), to wówczas mógłby on być skazany za nadużycie władzy na więzienie do 6 lat.

Ostatecznie stwierdzić należy, że najwyższa kara, jaka grozi p. Lindemu — jest 8 lat ciężkiego więzienia.

GIEŁDA

WARSZAWA 7. XII.

W obrotach prywatnych dolar w zafiarowaniu po 8.05. Na giełdzie oficjalnej całkowite pokrycie zapotrzebowania na waluty po kursach 7.75, 7.80.

Banki prywatne wciąż oddają walutę.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale Rubel złoty 4.06, Dolar złoty 7.95, funt ang. złoty 38.00, Dolar srebrny 6.40, Rubel srebrny 3.05, Srebrny bilon rosyjski 1.40.

Dewizy Berlin 1.95, Belgia (za 100) 38.75, Holandia (za 100) 30.00, Szwajcaria (za 100) 147.00.

ZURYCH, 7.12. Zamknięcie. Warszawa 70.00, Paryż 19.87, Londyn 25.16, Nowy Jork 5.18.2, Belgia 23.50, Włochy 20.89, Hiszpania 74.15, Holandia 208, jedna czwarta, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.70, Oslo 105.60, Kopenhaga 130 i pół, Sofia 3.75 i pół, Praga 15.37 i pół, Budapeszt 0.72.7, Białogrod 9.15.7, Ateny 6.90, Turcja 2.75, Bukareszt 2.40, Helsinki 13.07, Buenos Aires 215 i pół, Tendencje niejedogólne. (PAT.)

Papiery lokacyjne 5 proc. poź. konwersyjna 43.80; 6 proc. poź. złota 77.00; 10 proc. poź. kolejowa 85.00; 6 proc. poź. dolarowa 64.00; 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie rb. przedw. 16.85; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 8.50; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 15.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 12.50.

Posel Kętrzyński

w Warszawie

omówi z premierem

traktat handlowy

z Rosją

WARSZAWA 7. XII.

Posel polski w Moskwie, prof. Kętrzyński, przejechał przez Warszawę, udając się do Poznania na Zjazd Historyków.

Do Warszawy posel Kętrzyński przybędzie w czwartek i wówczas odbędzie konferencję z premierem Skrzyńskim. Między innymi będzie poruszana sprawa traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, która od dłuższego czasu jest przedmiotem wymiany zdań między ministerstwem spraw zagranicznych i posłem sowieckim p. Wojkowem.

ZWYCIĘSTWO CAPABLANKI Kubańczyk w ostatniej rundzie bije Bogolubowa

MOSKWA, 7.12. — Tel. wł. — Najważniejsze spotkanie w ostatniej rundzie turnieju szachowego Capablanca — Bogolubow zakończyło się porażką Bogolubowa.

Mahometański

Marcin Luther

SZEIK ALI ABD-EL-KAZEM

profesor na uniwersytecie w Kairze,

znawca islamu i islamizmu.

Manja wielkości cen Zniżyć ceny! — to nakaz chwili

Paskarzom ku rozwadze

Na innym miejscu cytujemy opinię ekonomisty angielskiego, który stwierdza, iż polski organizm gospodarczy chory jest na naturalny przerost cen, który musi doprowadzić do ruiny.

Ta manja wielkości cen, na którą zachorował nasz przemysł i handel, najkarykaturalniej wygląda, gdy się porówna wartość obrotu pieniężnego.

Przeciętnie na głowę ludności w Polsce przypada, licząc obieg banknotów Banku Polskiego i bilonu, oraz biletów zdawkowych skarbu państwa około 25 zł. Czy człowiek, mający do swe go rozporządzenia taką nikłą sumę, może sobie pozwolić na to, aby za 1 kg. chleba zapłacić 50 gr., za 1 jajo — 30 groszy, za 1 kg. cukru 1 zł. 30 groszy, za 1 kg. mięsa — 3 zł., za 1 kg. masła 6 zł. itd.

Gdy zwiększenie obrotu zmniejsza jego wartość i określa się na 3 dolary na głowę — jedynym logicznym wnioskiem w tej sytuacji musi być powszech-

ne wołanie: Zniżyć ceny! Dostawca może je do zdolności płatniczej ogółu!

Jest to nietylko hasło dnia, ale hasło, na dłuższą metę obliczanej przyszłości Polski, jeśli nie chcemy zginąć...

POLSKA CHORA JEST NA PRZEROST CEN

Taką diagnozę naszemu organizmowi gospodarczemu stawia angielski zmysł ekonomiczny

Przed kilku dniami zamieścił „Times” londyński, najpoważniejszy i wpływowy dziennik angielski obszerny artykuł „przygodnego korespondenta”

o stosunkach gospodarczych w Polsce.

Artykuł ten jest niezwykle interesujący przed wszystkim z tego względu, że autor stara się w sposób obiektywny i rzeczowy wyłomaczyć przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego, gnębiącego nasz kraj.

Tysiąc piersi walecznych wojowników czeka na należyty im krzyż „Virtuti Militari”

Nie tak dawno zgłaszaliśmy nową listę odznaczonych orderem „Virtuti Militari”.

Odznaczenia te, jak i poprzednie, przypadły w udziale przezwień wojskowym wyższych szczebli, częściowo wojskowym państw obcych, a częściowo wojskowym, wprawdzie różnych szczebli, ale może nawet zasłużonym w pracy pokojowej, ale którzy na polach pierwszych, decydujących walk o niepodległość kraju swojej nie przelewali.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, w kapitule orderu „Virtuti

Militari” leży jeszcze nierozpatrzone przeszło tysiąc wniosków o udzielenie odznak V klasy wojskowym niższych szczebli, z których nie jeden już od pięciu lat czeka na decyzję. Są to wnioski szarych bojowników.

Z faktu tego wnioskować można, że przedewszystkiem wnioski rozpatrywane są nie w kolejności ich wpływania do kapituły.

Przypuszczamy, że nowy minister spraw wojskowych, zasłużony w walkach general, na niemożliwe pod tym względem stosunki zwróci uwagę.

Konwencja wojskowa Polski z państwami Małej Ententy

WARSZAWA 7.12. Rokowania delegatów wojskowych państw Małej Ententy oraz Polski w Bukareszcie doprowadziły do doniesienia prasa rumuńska, do całkowitego porozumienia. Delegaci podpisali konwencję, która przedewszystkiem reguluje kwestię transportu broni i amunicji oraz innych materia-

łów wojskowych na kolejach państw, wiążących się tą umową. Jak zapewnia bucharszteńska „Lupta”, w związku z temi układami doszło między kierownictwem wojskowym Polski a kierownictwem wojskowym państw Małej Ententy do zawarcia ściślejszego sojuszu w sprawie współpracy wojskowej.

Powszechna konferencja gospodarcza z inicjatywą Ligi Narodów

WARSZAWA 7.12. Na posiedzeniu swem Komitet gospodarczy Ligi opracował plan zwołania powszechnej konferencji gospodarczej w myśl proje-

ktu Loucheura. Utworzony będzie Komitet przygotowawczy z przedstawicielami produkcji wszystkich państw. Konferencja zwołana będzie w r. p.

Amerykańscy parlamentarzyści jadą do Rosji

Na czele delegacji stoją senatorowie Borah i Mac Cormick

NOWY JORK 6.12.—Radjo. — Delegacja parlamentarzystów amerykańskich w najbliższych dniach wyjeżdża do Rosji.

W skład delegacji wchodzi kilkunastu kongresmanów i sena-

torów z Borahem, Mac Cormickiem i pułkownikiem Raskalem na czele.

Delegację zaprosił do Rosji rząd sowiecki.

Sanacja Banku dla Handlu i Przemysłu Wezwanie wierzycieli

WARSZAWA 7.12. Komitet wykonawczy wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie zawiadamia wierzycieli, którzy dotychczas nie podpisali deklaracji, zmierzających do sanacji Banku, iż ogólnie zebrane wierzycieli w dniu 30 listopada r. b. jednogłośnie postanowiło przyspieszyć akcję sanacyjną, jako jedyną formę wyjścia z opresji niewywołalności i widma bankructwa.

Suma złożonych dotychczas deklaracji dla uzdrowienia Banku przewyższa już 12 milionów

złotych, oprócz banków i komunalnych, które swoją zgodę również zgłaszają.

Komitet czuje się w obowiązku ostrzec opóźniających się wierzycieli, iż narażają swoje własne interesy, gdyż mogą nie otrzymać procentowej gotówki, a natomiast zamiana ich należności całkowitej na akcje stanie się koniecznością prawną. Komitet liczy, iż już w pierwszych dniach stycznia 1926 r. Bank przystąpi do normalnej pracy z korzyścią dla swoich wierzycieli — akcjonariuszów.

OŚWIATA ROLNICZA W AMERYCE przykładem dla Polski

WARSZAWA 7.12. Oddział warszawski T-wa popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa rozpoczyna swą działalność przez zwołanie inauguracyjnego posiedzenia w dn. 10 bm. o g. 7 m. 30 wiecz. w auli Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, na którym prof. Mikulowski — Pomorski wygłosi odczyt pt. „Oświata rolnicza w Ameryce”.

TATRY, NARODOWYM PARKIEM PRZYRODY

Obrady rzeczoznawców polskich i czechosłowackich

Przewodniczącą polskiej komisji delimitacyjnej, prof. Goetl, zwołał na „10 bm. w Krakowie konferencję rzeczoznawców w sprawie utworzenia w Tatrach parku przyrody”. W konferencji bierze udział rzeczoznawca polski i czechosłowacki.

Zjazd historyków polskich

wczoraj rozpoczął obrady w Poznaniu

POZNAN 6.12. Dzisiaj o godz. 10 przed południem w auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczystość otwarcia 4-ro po wsechnego zjazdu historyków polskich.

Na zjazd przybyło około 400 osób z całej Polski i szereg gości zagranicznych.

Z gości zagranicznych powitał zjazd delegat węgierskiej akademii.

Pierwsze posiedzenie zakończyło się wykładem prof. Zakrzewskiego o Bolesławie Chrobrym.

Po południu rozpoczęły się prace w sekcjach.

Rozwiązać Sejm!

„Wyzwolenie” ponawia swą akcję

WARSZAWA 7.12. Zarząd główny „Wyzwolenia” obradował wczoraj przez dzień cały, pod przewodnictwem p. Stolarskiego w obecności 38 członków.

Po wysłuchaniu referatu p. Maksymiljana Malinowskiego o sytuacji politycznej i p. Rudzińskiego o kwestjach organizacyjnych odbyła się po południu i wieczorem szeroka dyskusja, po której powzięto szereg rezolucji.

Najważniejszą z nich stwierdza, że obecny Sejm nie jest zdolny do wyłonienia rządu, któryby odpowiadał istotnym interesom ludu i państwa i dlatego zarząd główny stronnictwa poleca klubowi parlamentarnemu utrzymać w najwyższym napięciu akcję zmierzającą do jaknajspieszniejszego rozwiązania Sejmu.

Druga rezolucja mówi, iż współdziałanie ugrupowań robotniczych z przedstawicielami wielkiej własności i kapitału podkopuje rozwój demokracji, tamuje oświatę, rozgorycza mniejszości narodowe i utrwała upośledzenie.

dzanie gospodarcze ludności polskiej. Wobec tego zarząd „Wyzwolenia” zaleca klubowi ludowym, znajdującym się w opozycji i do połączenia się z mniejszościami słowiańskimi, aby wyzwolić stronnictwa robotnicze z koalicji ze stronnictwami kapitalistycznymi.

Wobec tego zarząd główny „Wyzwolenia” zatwierdza stosunek opozycyjny klubu parlamentarnego do obecnego rządu.

Pozostałe rezolucje dotyczą spraw gospodarczych.

Nowy szef wydziału wyznań niekatolickich w min. spraw wojsk.

WARSZAWA 7.12.

Na miejsce niedawno zmarłego mjr. Mariana Dąbrowskiego, minister spraw wojskowych mianował p. Józefa Dąbrowskiego szefem wydziału wyznań niekatolickich min. spraw wojskowych.

Papież przestanie być więźniem Watykanu

W rocznicę 700-lecia zgonu św. Franciszka wyruszy do Asyżu, gdzie poświęci gmach zwrócony Watykanowi przez Kwirynat

Wkrótce świat katolicki święcić ma uroczystość 700-letniej rocznicy zgonu św. Franciszka z Asyżu. W dniu tym zakonowi Franciszkanów t. zw. „Braci Mniejszych” ma być zwrócony jeden z najpiękniejszych gmachów w Asyżu, przylegający bezpośrednio do grobu świętego, a zabra-

ny przez rząd włoski jeszcze w r. 1854. W związku z tym ostatnim faktem „Tribuna” opisuje następujące zdarzenie:

„Jesienią zeszłego roku przyjechał do Asyżu w ścisłym incognito jeden z najbliższych współpracowników Mussoliniego. Przeor zakonu, który osobiście oprowadzał dygnitarza po Bazylice, wskazał mu stojący naprzeciwko gmach, zabrany przez państwo i rzekł: za dwa lata obchodzić będziemy 700 rocznicę śmierci naszego świętego. Włochy powinny pokazać światu, który przysłał tu swych przed stawicieli, że szanują swych świętych i zwrócić nam ten gmach, w którym mogliśmy godnie przyjąć pielgrzymów. Następnie, zniżając głos, dodał: „Jeśli ten gmach będzie nam zwrócony, poświęcenia jego dokonam Ojciec św. osobiście. To przyrzekł naszemu generałowi, wyrażając jednocześnie pragnienie pomoderania się na grobie świętego z Asyżu”. „Możecie liczyć na nas” odrzekł tajemniczy gość. Gdy rząd włoski spełnił zobowiązanie, przyjeździe w owym dniu, papież opuścił mury Watykanu, który nawiąże w ten sposób zerwane stosunki z Kwirynalem.

ŻYCIE WOŁA O TANI CHLEB

Rozpalonem żelazem wypalać trąd spekulacji!

DZIAŁAĆ!

woła do rządu społeczeństwo

Jak wicher hały przewalił się przez Polskę „szal dolarowy”. Szerokim warstwom ludności, stojącym zdala od spekulacji walutowej, gorączka dolarowa nie wyrządziłaby ostatecznie większej krzywdy, gdyby nie nagłe zastrzeżenie się apetytów paskarjatu towarowego.

Albo oto wład za hienami waluty, hieny żywiołowe i towarowe ruszyły na kupienie bezbronnym mas konsumtow.

I tu dopiero zaczęła się prawdziwa klęska ogółu społeczeństwa.

Bo cóż obchodziło robotnika, urzędnika, rękodzielnika, że jakieś tam typy z pod ciemnej gwiazdy zabijały się w spekulacji dolarowej i że oszukując się wzajemnie, dochodziły w ciągu godziny do majątku lub do miny? Podbijanie sztuczne dolara do 13 złotych

nie powinno się też odbić na życiu gospodarczym ani a chwilę. Bo spekulacja jest nadbudową — może spłonać i runąć bez szkody dla gmachu społecznego.

A bieda i klęska zaczyna się dopiero wtedy, gdy rak spekulacji rozejdzie się ze spelunek gieldo-

wych po mieście, gdy zagnieździ się w każdym sklepiku, dokąd go spodynie ognisk rodzinnych przy chodzą po funt chleba i ćwierć funta kaszki mianu dla dzieci.

Rząd nie zdaje sobie sprawy z tego, że ludność karmi się nie banknotami dolarowymi, lecz słowina, chlebem, kartoflami, że więc te artykuły muszą być jej dostępne, jeżeli nie chce się doprowadzić

do rozruchów głodowych. Tymczasem co się czyni, by utrzymać w lejach zła store paskarzy sklepikarskich? Prosimy nasze władze o wskazanie jednego choćby zarządzenia skutecznego.

Zarządzenia skutecznego dotychczas nie było. Przeciwnie, donosiliśmy już, że biurokracja nasza, że tak o krzyczeli dyktatorzy żywności w Warszawie

legalizowali bezmyślnie cenniki lichwiarzy kupieckich, będące faktycznie zmwą paskarską. Co więcej. Ten ulegalizowany

środek rozboju przez policjantów rozsyłano po komisariatach! Ludność czeka wciąż jeszcze cierpliwie czynów energicznych, któreby

natychmiast obniżyły ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Drożyzna, spekulacja sklepikarska, lichwa towarowa nie ulegnie się pustych cyrkularzy, bo te wojnę z żółdkiem społeczeństwa prowadzą

ludzie żyćciwi nie przedni — zresztą i twórczo (choć wrażliwi) — i nie boją się urzędowego kiwania w bucie, ani srogich min.

Komedii dotychczasowej nie można ciągnąć ani godziny dłużej, gdyż — życie nie jest romansem dygnitarzy.

Życie woła o tani chleb!

Bezrobotni otrzyma'a bezpłatnie węgiel na zimę

Na posiedzeniu komisji międzyministerjalnej uzgodniono szczegóły akcji

WARSZAWA 7.12. Sprawa bezpłatnego zaopatrywania bezrobotnych w węgiel, zaczyna przybierać realne kształty.

Wczoraj odbyła się konferencja zainteresowanych w tej akcji ministerstw.

Delegat min. kolei oświadczył, że władze kolejowe gotowe są zakredytować przewóz i załadować przy przewozie węgla dla bezrobotnych, wyjątkową taryfą.

Delegat min. spraw wewnętrznych zapewnił współdziałanie

władz wojewódzkich oraz związków komunalnych przy przeprowadzaniu omawianej akcji oraz podkreślił, że min. Raczkiwicz kładzie szczególny nacisk na konieczność szybkiego przeprowadzenia tej akcji.

Min. Ziemięcki zakończył obrady oświadczeniem, że po otrzymaniu odpowiednich danych z min. przemysłu i handlu, oraz min. skarbu, departament opieki społecznej niezwłocznie przystąpi do urzeczywistnienia omawianej akcji.

SPORT

Wielkie zwycięstwo A. Z. S-u w hockeju
Tupalski bohaterem dnia

WARSZAWA 7.12. Młodzież warszawska była półoficjalnym otwarcie zaplanowanego sezonu zimowego. Na torze ślizgawkowym w Dolinie Szwajcarskiej rozegrano pierwsze dwa mecze w hockeju na lodzie. W obu grach

walną sukces odniosły drużyny akademików, nieznaczając, jak obecnie, konkurencji w tym sporcie na terenie warszawskim. W grze pierwszej drugi zespół A.Z.S-u pokonał drużynę kombinowaną w stosunku 9:0 (3:0). Przy kolejnej przeważa A.Z.S-u bramki zwycięskie zyskali Osieckimi — 5:1 Kulej — 4. Mecz pierwszego A.Z.S-u z drużyną

Warsz. Tow. Łyżwiarskiego przyniósł akademikom sukces cyfrowy, lecz nie wyższy. Dzięki fenomenalnej pracy znanego piłkarza, Polonii — Tupalskiego, który

sam uzyskał 9 bramek drużyna łyżwiarzy pokonana została w stosunku 13:1 (6:0). Reszta punktów zdobył Rybak i Osieckimi po 2 oraz Kowalski — 1.

W drużynie W.T.L. broniący się do paury bardzo dobrze na plan pierwszy wyszli

Mamrot zdobywca jednej honorowej bramki, Sedziwiał p. Kulej.

Przed wainem zebraniem P. Z. P. N-u

Wielkożyty piłkarz z Krakowa nie może nie jakoś pogodzić z myślą przeniesienia siedziby P.Z.P.N-u do Warszawy. To też, mimo dwukrotnych uchwał walnych zebrań, obecny zarząd związku wciąż przesadza na kwestię siedziby na porządek dzienny zebrania mającego się odbyć w d. 6 i 7 b. m. w Krakowie

po raz drugi. Tymczasem z punktu widzenia tak zwolenników jako i przeciwników przeniesienia siedziby najwyższych władz

KRWAWA GWIAZDA OSTROŁĘKI

Naczelnny wódz armii węgierskiej, feldmarszałek armii tureckiej
W 75-tą ROCZNICĘ ZGONU GEN. JÓZEFA BEMA



gen. JÓZEF BEM

Za kilka dni (10 grudnia r. b.) obchodzi 75 lat od chwili zgonu jednego z najwybitniejszych wodzów nie tylko polskich, ale i europejskich, generała Józefa Bema.

Losy zwiływały jego bohaterski żywot z dziejami niepodległości zarówno polskiej, jak węgierskiej. Związek ten nie był przypadkowy. Tkwił on głęboko w tradycjach rodowych Bema, którego średniowieczni przodkowie pochodzili z prawdy ze szlachty pomorsko-pruskiej, ale jeden z jego pradziadków, Jan Bem w XVII wieku „dla przygód rycerskich na Węgry jeździł” i tam poślubił brabinę Joannę de Thomasi-Cosban.

General Józef Bem przez matkę miał krew polską, przez ojca zaś mieszaninę krwi węgierskiej z polską. Wychowano go w atmosferze czysto polskiej, ale jednocześnie zaszczerpiono mu tradycje rodu.

Urodzony w r. 1794 w Tarnowie, wstąpił do korpusu kadetów w Warszawie i wstąpił do wojska, do artylerii, w której służył, jako świetny oficer do r. 1825. Po kilku latach wypoczynku przybywa Bem

w dzień bitwy grochowskiej do stolicy i otrzymuje nominację na dowódcę baterii artylerii lekkiej. Z tą baterią zasłynął w bitwach pod Iganiami i pod Ostrołką i otrzymał, obok, złotego krzyża „Virtuti militari”, przezwisko

„krowawej gwiazdy Ostrołki”. Po upadku powstania, Bem objął dowództwo nad wszystkimi wojskami polskimi, udającymi się do Francji i przeprowadził emigrantów przez całe Prusy, Saksonię i południowe Niemcy, aż umieścił żołnierzy w Paryżu i innych miastach francuskich. Po kilku latach pobytu na emigracji,

rozgoryczony walką partyjną wśród rodaków, Bem usunął się w cień życia prywatnego, opracowując i wydając szereg dzieł historycznych i wojskowych.

Starego żołnierza obudziła w nim ponownie

„włosna ludów” w r. 1848. Pojechał na Węgry i objął najpierw dowództwo nad wojskami, które miały odzyskać utracony już prawie w całości Siedmiogród.

Trzymając się zasady: „pobić nieprzyjaciela tem, co się ma w ręku”, rozbił Austriaków w kilkunastu bitwach 1848 i 1849 r. Gdy Bem po osiągniętych zwycięstwach przejeżdżał przez wsie węgierskie, „tłumy niestęchane ludu wszelakiego wieku i płci obsadziły drogi, kobiety stały

kwiaty pod kopyta jego konia, a starcy z dziećmi wiali wiały: Niech żyje Bem, nasz ojciec!”

Prezydent rządu narodowego, Kossuth, posyłając Bemowi najwyższy order, napisał do niego: „Imię twoje nierozdzielnie stało się z historią węgierską: związane z nią na zawsze, będzie chluba jej kroniki”. Order ten, na wniosek sejmiku węgierskiego, o-
zdobiono

największy diamentem, wyjętym z korony św. Szczepana, która koronowali się zawsze królowie węgierscy, a puste miejsce w koronie zastąpiono w rymem nazwiskiem: Józef Bem.

Gdy z austriakami złączyła się Rosja, bohaterska obrona niepod-

Pos. Byrka delegatem oszczędnościowym



P. poseł Byrka, prezes komisji skarbowej Sejmu, b. kierownik ministerstwa skarbu, przyjął po powrocie z min. skarbu. Zdzichowskiego i został nadzwyczajnym de-
le-
ministą skarbu do spraw oszczędnościowych, jako rzeczoznawca w dziedzinie ministerstwa skarbu.

ległości węgierskiej została złamana. Bem

złożył naczelnne dowództwo i przekroczył granice tureckie.

Pragnąc w dalszym ciągu służyć sprawie polskiej i węgierskiej, Bem

przyjął islam.

co było niezbędne dla objęcia stanowiska feldmarszałka w armii tureckiej. Chodziło Bemowi o zorganizowanie armii tureckiej w taki sposób, aby była

groźna dla Rosji i Austrii. Niestety, na żądanie państw za-

borczych internowano Bema w Aleppo w Syrii, gdzie zakończył życie pod przybranym nazwiskiem Mura da-Paszy.

Polacy mają obowiązek sprowadzić do wolnej ojczyzny spoczywające w Aleppo zwłoki bohatera i świetnego wodza.

★

Poselstwo węgierskie w Warszawie urządza we czwartek, 10 b. m. o g. 11 przedp. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej nabożeństwo żałobne ku czci generała Bema.

W r. b. nauka polska obchodzi nie lada święto — stulecie istnienia Obserwatorium Astronomicznego.

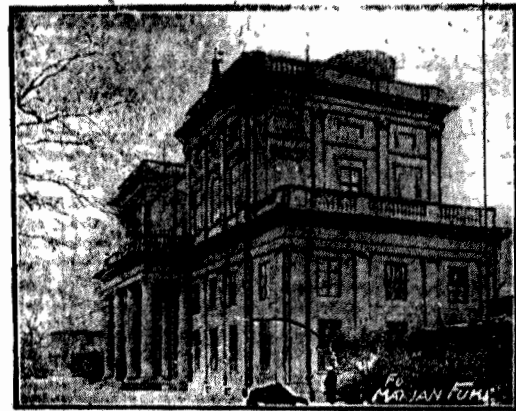
Powstanie Polskiej Strażnicy gwiazd w Warszawie

jest zasługą profesora astronomii Uniwersytetu warszawskiego, Franciszka Armińskiego. Rozpoczął on starania w r. 1815 i 10 lat musiał walczyć o środki na budowę gmachu.

W r. 1825 na terenie, wydzielonym z parku Łazienkowski, przeznaczonym częściowo na ogród Botaniczny, stanął piękny gmach do dziś zachowany. W sierp-

ŚWIĘTO NAUKI POLSKIEJ

100-lecie OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO
W WARSZAWIE



Siedziba Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego

niu nastąpiło przyjęcie budowy przez Uniwersytet, do końca zaś roku trwałoby zainstalowanie potrzebnych urządzeń do badania nieba. Pierwszym dyrektorem Obserwatorium był jego

twórca, Franciszek Armiński.

Po jego śmierci w r. 1848, urząd ten piastował Jan Baranowski, który kończył się krótki szereg polskich dyrektorów. Od roku 1869 aż do 1915 władzę w Obserwatorium sprawowali rosjanie.

Obecnie dyrektorem Obserwatorium jest profesor astronomii w Uniwersytecie warszawskim, p. Michał Kamiński.

W okresie stuletniego istnienia Obserwatorium, w miarę możliwości i rozporządzalnych środków, przyczyniało się badaniami swemi do rozwoju wiedzy astronomicznej.

Największą chluba jego był adiunkt, Jan Kowalczyk, który, pracując w Obserwatorium od roku 1865, poświęcił się głównie obserwacji słabych gwiazd. Badania te zajęły Kowalczykowi prawie 20 lat życia, podczas których dokonał zgórą 22 tysięcy obserwacji, katalogując 6041 gwiazd.

Z okazji przypadającej rocznicy „Express Poranny” zwrócił się do

dyrektora Obserwatorium, prof. M. Kamińskiego z pytaniem, w jakich warunkach pracuje obecnie ta placówka pracy astronomicznej.



PROF. MICHAŁ KAMIŃSKI

— Stan Obserwatorium warszawskiego, jak i w ogóle wszystkich obserwatoriów polskich, — słyszymy — jest opłakany. Np. w roku bieżącym dotacja nasza miała wynosić 11 tys. złotych, lecz i ta niewielka suma została następnie zredukowana do 4 tysięcy zł. Oczywiście w tych warunkach nie może być mowy o jakichkolwiek inwestycjach. Postępujemy się przyczynami, z których wiele zakupionych było jeszcze za czasów Królestwa Kongresowego. Nowsze są już w użyciu 75 względnie 45 lat.



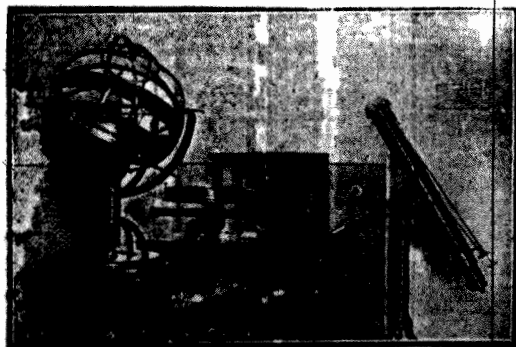
Luneta południkowa z roku 1884. Przy niej starszy asystent obserwatorium p. E. Rybka.

Największe narzędzie Obserwatorium — refraktor (luneta) Merz'a pochodzi

z roku 1859. Średnica jego obiektywu wynosi zaledwie 16 cm., podczas, gdy obserwatoria uniwersyteckie zagranicą posiadają odpowiednie narzędzia ze średnicą obiektywu dochodzącą do 65 i więcej cm.

Z tych względów astronomowie polscy poświęcają swój czas przeważnie badaniami teoretycznym, bo

to jest jedyne pole do współzawodnictwa z nauką zagranicą. Uobóstwo Obserwatorium spowodowało, że kiedy na kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Cambridge w lipcu b. r. powstał projekt zwolnienia następnego zjazdu astronomicznego w Polsce, musieliśmy rzec się tego zaszczytu, — gdyż pokazywanie astronomom zagranicznym obserwatoriów polskich byłoby wstydem dla nauki polskiej.



Fragment muzeum Obserwatorium

Nauka nasza domaga się wznie-
sienia wielkiego Obserwatorium

Zjednoczone Stany Europy Projekt socjalistów

BERLIN, 5. 12. — Tel. wł. — W kołach socjalistycznych Europy żywo jest obecnie omawiany projekt Zjednoczonych stanów Europy.

Zjednoczenie wszystkich państw europejskich, względnie większość tych państw, miałyby się dokonać na podobnych zasadach, na jakich państwa niemieckie zjednoczyły się w r. 1871.

R. M.

Współczesna Europa w oczach japońskiego malarza



Znakomity malarz japoński, Eitaro Isachi, oddawza w swoich oryginalnych obrazach nowoczesne, pełne kontrastów życie na starych ulicach Rzymu. Obraz nosi znamienity tytuł: dwa światy.

DZIKIE METODY WALKI NA BOISKU

rugują z piłki nożnej starą gwardję

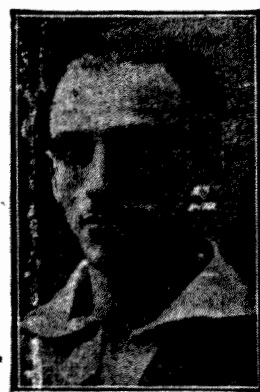
Jan Loth o brutalnej grze piłkarzy warszawskich

(Od własnego korespondenta)

Całą sportową Warszawę zelektryzowała w sezonie sportowym wiadomość, iż ulubieniec publiczności, świetny bramkarz i jednocześnie napastnik mistrzowskiej drużyny stolicy — Polonii

opuszczył zieloną murawę.

— Loth II przestał grać w piłkę no-



żną zupełnie — biegło z ust do ust.

O powodach wycofania się z gry oświadczył Loth naszemu współpracownikowi:

— Stosunki w sporcie piłkarskim Warszawy zmieniły się

ogromnie na niekorzyść.

Nie ma koleżeńskości na boisku, nie ma prawdziwego sportu, a tylko leczenie na nogi przeciwnika, dążenie do zdobycia bramki i tylko bramki za wszelką cenę, jakkolwiek sposobem.

Nienawiść do przeciwnika

tak głęboko wbiła się w duszę młodych graczy, że z boiska przenoszą ją na życie, niewiedząco poco i dlaczego. Tak ci grać

nie potrafi być kolega

nawet wtedy, gdy go ustawia obok siebie np. w drużynie reprezentacyjnej.

Jakaś niewytłumaczona nienawiść i nieufność odpycha go ode mnie. Czy do tego daty sport? Czy ja go dlatego uprawiam? Nie.

Rozumiem grę ostra, nawet bardzo ostra, ale nie rozumieję

brutalnej.

Do starszych graczy odnosi się da-

wniej z szacunkiem, dziś młodzi patrzą na nas z nienawiścią i zazdrością. Zupełny brak dobrych sędziów i lenistwo, czy niezaradność wydziału gier i dyscypliny stwarza dla graczy - sportowców

coraz cięższe warunki

„Istnienia na boisku”.

To był zasadniczy powód, dla którego football stracił dla mnie na wartości i przestał mi sprawiać przyjemność. Ostrze mój sportowej namilności skierowałem

ku tenisowi,

gdzie dzięki indywidualnemu charakterowi gry, mam szansę dojścia do lepszych wyników.

Nie porzucę jednak całkiem piłki nożnej o ile zarządzenia sędziów oraz

wydz. gier i dyscypliny wejdą w życie, a nie pozostaną tylko „martwą literą”.

Tego samego zdania są również moi koledzy sportowi „starej daty”:

mój brat Stefan — najstarsze wydanie warszawskiego football'u i mój przyjaciel Tadeusz Grabowski, z którym jednocześnie zaczęliśmy kopać piłkę, bo-
daj już w 1911 roku.

Nas trzech, to

resztki „starej gwardji”

piłkarskiej Warszawy. Poza tem to prze-
ważnie młodzi

bardzo niestarna i dzika.

Jeśli tej młodzi nie nałożą kagańca, będziemy musieli się wycofać z football'u: ja nigdy nikomu kości nie przetrącałem i nie chcę ich mieć przetrąconych.

„SAROTTI” czekolada trująca

ZAWIERA JAD HAKATY

w ulepku perfidnej reklamy

Sfora importerów, gnieżdżących się w Polsce, wywożących za granicę nasz złoty wzamian za przedmioty zbytku, szczególnie upodobała sobie czekoladę gdańską firmy „Sarotti” — mając widocznie na tym wątpliwej wartości przysmaku przywoływo pro-cenki.

Aby „uciszyć” opinię uświadomioną polską, oburzoną zawalaniem wprost wystaw sklepowych warszawskich czekolad gdańskich, rozpuścili oni bajeczkę (zresztą z wiedzą fabryki Sarotti), że to firma międzynarodowa, a nie niemiecka, że... zatrudnia wyłącznie polskich robotników.

Opinia publiczna w Polsce naiwnie w to uwierzyła, a opinia w Niemczech również. Ale ta okoliczność mniej opłaciła się zagranicę, gdyż Niemcy zaczęli boikotować czekoladę „Sarotti”.

Trzeba więc było nagwałt zdecydować się, na którym rynku — na polskim czy niemieckim u-

trzymać kłamstwo i gdzie po-wiedzieć prawdę.

I po przeprowadzeniu kalkulacji zdecydowano prawdę po-wiedzieć Niemcom.

Rozeszano więc w milionach egzemplarzy ulotkę, przysięgającą, że fabryka jest własnością tylko Niemców i że oszczerstwem jest niegodnym, jakoby w niej pracowali Polacy. Przeciwnie: ani jednego polskiego robotnika w fabryce „Sarotti” nie ma.

Tak to smutna rzeczywistość — czujność opinii niemieckiej — zmusiła gdańskich hakatystów do zaprzestania podwójnej gry.

Myśla się jednak, licząc na to, iż opinia publiczna polska jest mniej czujna: ona również zrozumiała i oceniła należyte szlachetny „kawał” przemysłu niemieckiego i odpowiednio zareagowała.

Unikalny sklepów, wystawiających trujące ekonomiczną p.f. „Sarotti”.

Ostatnie formalności przedwyborcze.

Wyborami uzupełniającymi niewiele kto się interesuje.

W sobotę dn. 5 grudnia, wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie Głównego Komitetu Wyborczego. Na posiedzeniu tem

rozpatrywano rezerwy

złożone przez mężów zaufania 3 list wyborczych w sprawie wykluczenia kilku kandydatów, którzy nie zostali wciągnięci na listy wyborcze, a tem samem stracili prawo czynne wyborcze.

Komitet po gruntownym zbadaniu materiału przedłożonych

ostatnie zadecydował skreślić z listy „zjednoczonej żydowskiej” kandydatów: Szymona Cybulkina i Izraela Breslera, czyli te listy ta obejmować będzie

30 kandydatów; z listy „mieszkańskiej-chrześcijańskiej” Franciszka Wasilewskiego, czyli na listy pozostałe 22 kandydatów; z listy „Bundu” Ente Brila — pozostałe 17 kandydatów.

listy kandydatów zostaną ogłoszone

we środę, dnia 9 bm. We czwartek dnia 10 bm. odbędzie się zebranie przewodniczących rejonowych komitetów wyborczych celem otrzymania list wyborczych i ostatnich wskazówek.

Pełnomocnicy list: „Bloku Pracy N.P.R.” i „ogólnobywatelskiej”, które zostały, jak o tem donosiliśmy, zakwestjonowane z powodu braków formalnych nie złożyli rekursów, gdyż

należeli nie na swoje asprawy i nie na swoje

Trudno chyba bardziej skomplikować się, jak organizatorzy tych list.

Naogół zainteresowania wyborami niema wcale. Wątpliwą jest zresztą rzeczą, czy wybory odbywane pod znakiem rozbieżności formalno-prawnych będą zatwierdzone.

Co może uczciwa i rzetelna praca?

Kto widział dworzec kolejowy w Białymstoku, przed 2 laty chociażby, nie pozna go dzisiaj. Pisaliśmy, że został odremontowany należycie, wypadła jeszcze dodać słów parę o urządzeniu wewnętrznym, które stanowi wygodę dla pasażera. Kiedy indziej powiemy o kasach biletów, funkcjonujących nienajlepiej. To dotyczy tylko pasażerów, odjeżdżających z Białegostoku. Niepoślednią sprawą jest umiejętne zorganizowanie bufetów kolejowych I, II i III klasy.

W latach 1920—23, kiedy drogą okólną jechaliśmy do Warszawy, kiedy nie sposób było czasami dostać szklanki herbaty wstawiał się bufet kolejowy w Siedlcach, p.p. Harbachów. W najgorszych warunkach czasu wojennego potrafili stworzyć oazę na szlaku kolejowym: Warszawa—Siedlce—Włocławek—Lida—Wilno. Następnie państwo Harbachowie objęli bufet I—II

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

Lekarz powiatowy p. Dr. A. Kozubowski powrócił z delegacji, w której przebywał od kilku tygodni w W-wie i dn. 7 grudnia objął urzędowanie.

Polaki Zw. Kol. jeden z liczniejszych w niedługim czasie organizuje ogólne zebranie na gruncie tutejszym.

Wezmą w nim udział przedstawiciele Zarz. Gł. z Warszawy i z okręgu Wileńskiego.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 1 grudnia r.b. o godz. 12 podczas pływania słupów we wsi Zimnochy, A tam Bołtrczuk lat 57 zam. w Białymstoku przy ulicy Trofimowskiej 139,

wskutek usunięcia się słupa, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i po upływie półtorej godz. zmarł. Zwioki Bołtrczuka przewieziono do domu.

Zbrodnicza para morderców skazana została na karę śmierci.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Białymstoku pod przewodnictwem sędziego Mozyńskiego przy udziale sędziów wotantów: Rybickiego i Bielego rozpatrzył

sprawę zbrodniarzy parę Zbońskich

oskarżonych o zabójstwo T. Wasilewskiego w lesie Zwierzynieckim w Białymstoku o czym obszernie pisaliśmy w „Dzienniku” dn. 3 bm.

Nad Zbońskimi już

wielkiha wyroków śmierci

za morderstwa popełnione w celach rabunkowych na terenie niemał Polski całej. Oskarżony Zboński zachowywał się podczas rozprawy zadziwiająco wprost

do cynizmu spokojnie.

Opowiadał szczegóły zbrodni. Janina Zbońska nie przyznawała się do winy.

Zbońska na salę rozpraw i z powrotem

wnosili policjanci na ręcech,

gdyż przed kilku miesiącami zdołała w celu samobójczym położyć kilkadziesiąt gwoździ, kilka igieł i sporo szkła tłuczonego.

Bronili oskarżonych

(z urzędu) adw.: Piątkowski i Lipko; oskarżał prokurator, Mrajski.

Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci

przez rozstrzelanie. Skazani przyjęli wyrok z obojętnością.

Salę Sądu wypełniła po brzegi żądna sensacji publiczność.

Basilski i Kapcewicz przed Sądem.

Sąd Okręgowy rozpatrzył wczoraj sprawę Kapcewicza i Basilskiego oskarżonych o

przewożenie nielegalnego związku

sewedowego. Z braku danych oskarżeni

zostali uwolnieni.

Obaj oni powędrowali z powrotem do więzienia, gdzie oczekiwali na sprawę wytoczoną im przez Prokuraturę

o zdradę stanu.

Podczas rozprawy niedoszli „zawcy” ludu robotniczego ogłosili w swej obronie dłuższe oracje.

Zapomogi dla rodzin rezerwistów.

Magistrat otrzymał już zawiadomienie od Starostwa, że zostały wysygnowane pieniądze, celem wypłacenia rodzinom niżej podanych rezerwistów, którzy mają się zgłosić po odbiór we środę, 9 grudnia o godzinie 12-tej. Zgłaszający się winni posiadać dowody osobiste lub książki wojskowe oraz orzeczenie Magistratu.

- 1) Medownik Abram, 2) Kudes Gdajla, 3) Dąbrowski Stanisław, 4) Kruk Bbram, 5) Simonowicz Antoni, 6) Wysocki Sender, 7) Liżewski Zygmunt, 8) Baranicki Józef, 9) Kuklik Konstanty, 10) Robotnik Abram, 11) Woronecki Władysław, 12) Sacharko Konstanty, 13) Wróbel Gersz.

Ku przestrodze kierowców samochodowych.

W swoim czasie podaliśmy notatkę o wypadku, jaki miał miejsce w dniu 2 listopada r.b. przy ul. Zwierzynieckiej podczas uroczystości ku czci „Nieznajomego Żołnierza” i gdzie jedynie dzięki przytomności umysłu przechodzących obeszło się bez poważniejszych skutków.

Jak się obecnie dowiadujemy winny kierowca taksówki № 4195

B.L. szofer Antoni Szugański ukarany został przez Pana Wojewodę na wniosek Komisji egzaminacyjnej kandydatów na kierowców samochodowych odebraniem prawa jazdy do 1 maja 1926 roku, przyczem ponowne wydanie pozwolenia po tym terminie uzależnia się od wtórnego złożenia przez Szugańskiego egzaminu.

Pożar w tartaku białowieskim.

W dniu 3 grudnia w rejonie post. P.P. Białowieża w miejscowości Czerlanka wybuchł pożar w tartaku dzierżawionym przez polską firmę „Cedury”. Dochodzeniem ustalono, iż ofia-

ra pożaru padła hala tartaczna wraz z przybudówkami. Maszyny zdołano uratować. Straty wynoszą 35 tys. zł.

Wskutek pożaru utraciło chwilowo pracę 86 ludzi.

APOLLO

Dziś Premiera!

SZLAGIER SEZONU!

Kasa od godz. 5-ej

Ceny od 1 złot.

ZABAWKA PARYSKA

Monumentalny film nowoczesny

Pod względem wystawy i przepychu zaćmiewa wszystko co ukazało się w ostatnich czasach

W roli głównej, primabalerina wielkiej Opery Paryża, niezwykle talent, wschodząca gwiazda filmowa

LILI DAMITA

Przecudna linja ciała, urok i wdzięk młodości, żywiołowa gra uczyniły z bohaterki filmu ulubienicę Paryża

APOLLO

Dziś Premiera!

Pierwszorzędna ilustracja muzyczna

Wytwórni „SASCHA” w Wiedniu

OGŁOSZENIE 1264

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I. rew. miasta Białegostoku, Julian Powojski, zamieszkały przy ulicy Staro-Bojarskiej w domu № 10, ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1925 r. o godzinie 10 rano, w Białymstoku przy ul. Kilińskiego pod № 13 w mieszkaniu i garbarni Calki Litwina odebrał się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: urządzenia domowego, 2-ch motorów, skór, maszyn do garbowania skór i t.p. należących do tegoż Litwina ocenion. na 740 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, 7 grudnia 1925 r.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie promieniami Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 10—11 i od 4—5. Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Rano od 8 do 9 p. i od 4 do 8 w. Kob. od 4—5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej w. i sob.

Dr. Leon KRYŃSKI

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie promieniami lampy kwarcowej. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7. Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. M. KANB

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i promieniami Rentgena. Przyjmuje od 10—12 i 5—8 w. Kobiet od 4—5 p.p. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Reklama jest dzwignią przemysłu

Młoda biuralistka

pisząca biegle na maszynie możliwie z znajomością stenografii poszukiwana. Oferty składać do administracji pod „Sekreterka”. 1268

II BACZNOŚĆ II

Cheesz mieć powodzenie—naucz się tańczyć! Wykorzystaj adwent i udaj się dziś jeszcze do M. SOKOŁOWSKIEGO NAUCZYCIELA TAŃCÓW przy ul. Lipowej Nr. 28. a z pewnością, bez względu na uzdolnienie w krótkim czasie będziesz umiał prawidłowo i dobrze tańczyć. Informacji udziela się w ciągu całego dnia. 1298

Ogłoszenia drobne

STE nografii wyuczają wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1250

MASZYNY

do szycia znane „Kasprzyskiego” z aparatem do haftu. Spłata w 12 rat. Polecamy tanio. „The Kasprzyski Company” Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28. telefony 104-51, 113-51. Prowincja zamawiać może listownie. 1245

Zgubiono wyciąg z księgi ludności na imię Fiszko Olsza, zam. w m. Sokołach przy Łąskiej. 1263

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Telesfora Dobrowolskiego zam. w m. Supraślu przy ulicy Spacerowej. 1262

Zgubiono legitymację Szymczuk Anna wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za № 21091. 1266

Zgubiono legitymację Kot Macja wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za № 2166. 1267

Zgubiono książkę wojskową wyd.

Samochody dorozki (landolety Forda)

Sima Just mrosl. Zaopatrzenie się w czasie w nowe samochody-dorozki landolety Forda, gdyż mimo przedłużenia koncesji prawie wszyscy przy obecnych chłódach omijają ołwarte samochody. Tam są również do nabycia parentowane nasadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxag. „Haxot” sp. z ogr. odp. Warszawa, Aleja Jerozolimskie 23. Telefon: 26996. Adres telegraficzny: Jarot Warszawa.

Okazja

wszystko to, co tylko komu trzeba kupić lub też sprzedać w Warszawie albo zagranicą w branży samochodowej i technicznej, zawsze na zlecenie z kompletną odpowiedzialnością i gwarancją najsolidniejszą, na szybciej i najuczciwiej na zasadach pośredniczo-komisjowych załatwi firma K. S. Rymowicz i S-ka. Jeneralna reprezentacja amerykańskich samochodowych fabryk: „Gray”, „Gottfredson”, „Stewart”, w Warszawie, ul. N-wowej 22. Telefony: 511-11 i 232-71 P.S. Poszukiwani są solidni i energiczni agenci-przedstawiciele prowincjonalni. 1260

„MODERN”

Aby dać możność wszystkim obejrzeć ten niezwykle film

CZWARTE PRZYKAZANIE

pozostaje jeszcze tylko dziś

na ekranie

Ceny

na wszystkie seanse

od 50 groszy

Kasa o godz. 3.30

Początek: 4.30 6.30, 8.30 i 10.30

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 str. onie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.